

JOLENTA

BIULETYN POŚWIĘCONY BŁOGOSŁAWIONEJ JOLENCIE

NR 2 (IV 2026)

Wieki nie zatarły dobra,

które pozostawiła jako
księżna wspierająca
biednych i zadłużonych,
a także wdowa, klaryska
wyrzekająca się
świata dla
pokornego
Jezusa.



ISSN 3072-3566

OD REDAKCJI

Z satysfakcją oddajemy do rąk czytelników drugi numer biuletynu dedykowanego kultowi błogosławionej Jolenty (Jolanty). Numer pierwszy był dla nas swego rodzaju sondażem, badaniem zapotrzebowania na treści związane z wielkopolską Błogosławioną. Za interesowanie publikacją przerosło nasze nieśmiało oczekiwania. W przeciągu trzech miesięcy musieliśmy druk wznowić dwukrotnie. Można powiedzieć, że piśmanko zostało przyjęte wręcz entuzjastycznie. I (jesteśmy świadomi!), nie tyle chodzi o zawartość wydanego numeru, ile raczej o samo podjęcie tematu. Wygląda na to, że trafiliśmy na grunt, który jest spragniony informacją o, chyba wciąż niedocenianej, polsko-węgierskiej Błogosławionej.

JOLENTA będzie się ukazywała jako kwartalnik. Już teraz widać, że objętość czasopisma będzie rosła. Chcielibyśmy, aby obok informacji wyjętych z życia gnieźnieńskiego sanktuarium pojawiały się też w biuletynie treści próbujące odnieść się do zainteresowań historycznych, ale także, co leży nam mocno na sercu – treści o zabarwieniu formacyjnym. Aby popularyzować wiedzę i kult naszej błogosławionej zadbalibyśmy, za pośrednictwem Biblioteki Narodowej, o wpis biuletynu do międzynarodowego systemu informacji o publikacjach ciągłych. Pozwoli to na utrwalenie i zachowanie śladu naszych działań dla potomnych. Wprowadzenie czasopisma do systemu publikacji funkcjonujących oficjalnie będzie też dla nas dodatkową motywacją, aby podczas redakcji biuletynu zadbać o należyty standard podawanych treści oraz oprawy graficznej. Choć przecież już samo pisanie o córce królewskiej do tego zobowiązuje...



rys. o. Tomasz Jank OFMConv

► *W imieniu Redakcji o. Tomasz Jank OFMConv*



FRANCISZKANIE
W GNIEŹNIE

JOLENTA – biuletyn informacyjny poświęcony błogosławionej Jolencie. Magazyn bezpłatny. ISSN 3072-3566
Wydawca: Klasztor Franciszkanów w Gnieźnie Prowincji św. Maksymiliana Marii Kolbego Zakonu Braci Mniejszych Konwentualnych w Polsce (Franciszkanów), (Sanktuarium Matki Bożej Pocieszenia Pani Gniezna i bł. Jolenty), ul. Franciszkańska 12, 62-200, www.gniezno.franciszkanie.pl

Na podstawie zgody Ministra Prowincjalnego Prowincji św. Maksymiliana Marii Kolbego Zakonu Braci Mniejszych Konwentualnych w Polsce (Franciszkanów) z dnia 6 XI 2025 r. L. dz. 250/2025.

Nr 2 (IV 2026) przygotował zespół: o. Tomasz Jank OFMConv (redakcja), Zuzanna Szulc (skład), Elżbieta Sobecka (korekta), Teresa Niewiadomska, Joanna Prawniczak, Krzysztof Zalaszewski.

Na okładce: Ołtarz z Relikwiami bł. Jolenty w kościele Franciszkanów w Gnieźnie. Fot. Zuzanna Szulc

Promotor kultu bł. Jolenty: tjank@franciszkanie.pl lub kontakt@jolenta.franciszkanie.pl

Strona poświęcona kultowi bł. Jolenty: www.jolenta.franciszkanie.pl

Konto wydzielone na rozwój kultu bł. Jolenty (Klasztor Franciszkanów w Gnieźnie):

Bank Pekao Nr 39 1240 3246 1111 0011 6190 9249

Z KRONIKI SANKTUARIUM

2026 (od ukazania się nr 1 – grudzień 2025)

17 I ▶ Odbyło się pierwsze ze spotkań z cyklu Akademia dla Rodziców. Temat: „Budowanie więzi w rodzinie, poczucia pewności siebie, sprawczości i odpowiedzialności. Jak postępować, by dzieci czuły się kochane i szczęśliwe” podjęła pediatra Iwona Niedbalska z Gdańska. *Fot. 1.*



Fot. 1

31 I ▶ Pierwsze ze spotkań w ramach cyklu „Historia wokół bł. Jolenty”. Gościem spotkania był prof. Tomasz Jasiński (UAM), który poprowadził wykład pt.: „Wiek XIII – wiek świętych.” Spotkanie odbyło się przy wypełnionej do ostatniego miejsca słuchaczami auli franciszkańskiego klasztoru. *Fot. 2.*



Fot. 2

02 II ▶ Metropolita gnieźnieński abp. Wojciech Polak na spotkaniu z osobami konsekrowanymi zapowiedział, że bł. Jolenta będzie jednym z patronów zbliżających się obchodów 100-lecia pierwszego Kongresu Eucharystycznego.

14 II ▶ Drugie ze spotkań z cyklu Akademia dla Rodziców. Temat: „Zrozumieć nastolatka. Profilaktyka depresji i uzależnień” podjęła ponownie Iwona Niedbalska z Gdańska.

25 II ▶ Biblioteka Prowincjalna Prowincji św. Maksymiliana M. Kolbego Zakonu Braci Mniejszych w Polsce (Franciszkanów) w Gnieźnie zorganizowała, w ramach tzw. drzwi otwartych biblioteki, sesję w dwóch odsłonach związaną z postacią bł. Jolenty. Do południa odbyło się spotkanie dla seniorów podczas którego o. dr Tomasz Jank OFMConv. próbował opowiedzieć zgromadzonym „Jak nie zmarnować swojego życia mając trochę więcej lat” – w oparciu o postać bł. Jolenty. Natomiast podczas konferencji wieczornej gnieźnianin Dawid Jung przedstawił zebrany poezję dawną związaną z wielkopolską Błogosławioną i jej mężem Bolesławem Pobożnym. Wiele utworów zostało zaprezentowanych w formie muzycznej, co spotkało się z entuzjastycznym odbiorem słuchaczy. Drzwiom otwartym towarzyszyła wystawa publikacji związanych z postacią bł. Jolenty.

26 II ▶ Relikwie bł. Jolenty nawiedzili pielgrzymi z dekanatu Kłecko (29 osób).

28 II ▶ Kolejne ze spotkań w ramach cyklu „Historia wokół bł. Jolenty”. Z konferencją pt. „Arpadowie – węgierscy Piastowie” wystąpił prof. Ryszard Grzesik z Instytutu Sławistyki PAN. Spotkanie zostało objęte honorowym patronatem Instytutu Liszta z Warszawy. Gościem specjalnym była attaché ds. kultury ambasady Węgier w Polsce Patrycja Plander-Pacyk, która w krótkim wystąpieniu przedstawiła działalność Instytutu Liszta. Warto zaznaczyć, że to jedna z najdłużej działających zagranicznych placówek kulturalnych w Polsce. Instytut swoją działalność rozpoczął jeszcze w latach trzydziestych XX w. *Fot. 3.*



Fot. 3

03 III ▶ Nasze czasopismo JOLENTA zostało zarejestrowane w międzynarodowym systemie informacji o publikacjach ciągłych i oznaczone symbolem: ISSN 3072-3566.

06 III ▶ O kanonizację bł. Jolenty przed Jej ołtarzem modlił się konsul generalny Węgier z Gdańska Péter Nándor Kertész (trzeci od lewej). *Fot. 8.*



Fot. 8

12 III ▶ Do sanktuarium przybyła pielgrzymka z dekanatu Damasławskiego (82 osoby). *Fot 4.*

13 III ▶ Relikwie bł. Jolenty nawiedzili uczestnicy rekolekcji wielkopostnych Franciszkańskiego Zakonu Świeckich Rejonu Poznańskiego (ok. 100 osób). *Fot. 5.*



Fot. 5



Fot. 4

Z KSIĘGI PIELGRZYMÓW



Grób i relikwie bł. Jolenty od grudnia 2025 r. do połowy marca 2026 r. nawiedzili m.in. pielgrzymi indywidualni z: Wrześni, Połomni (gmina Mszana), Włocławka, Trzemeszna, Olsztyna, Dąbrowy Górniczej, Gdyni; grupa kobiet ze Szczecina; o. biskup Piotr Kleszcz z Łodzi (co zaznaczyli wpisem w księdze pielgrzymów).

W gnieźnieńskim sanktuarium pojawiły się też pielgrzymki zorganizowane: z dekanatu KłECKO z ks. dziekanem Mirosławem Kędzierskim (29 osób), z dekanatu Damasławskiego z księżmi: Markiem Szymanowiczem – proboszczem parafii Junczewo, Krzysztofem Szydłowskim – proboszczem parafii Srebrna Góra (82 osoby) oraz uczestnicy rekolekcji wielkopostnych Franciszkańskiego Zakonu Świeckich Rejonu Poznańskiego z rekolekcjonistą o. dr Arkadiuszem Czają OFM – Przewodniczącym Konferencji Asystentów Narodowych Prowincjalnych i Regionalnych FZŚ w Polsce (70 osób). Grupy te otrzymały sporą „dawkę” informacji z życia i działalności bł. Jolenty oraz zostały oprowadzone po sanktuarium.

O kanonizację bł. Jolenty 6 marca modlił się też przed Jej ołtarzem konsul generalny Węgier z Gdańska Péter Nándor Kertész.

14 III ▶ Trzecie ze spotkań z cyklu Akademia dla Rodziców. Temat: „Rodzic w świecie cyfrowym.” Niezwykle aktualny problem wychowania w kontekście problemów związanych z dostępem do współczesnych nośników i komunikatorów podjęła Aleksandra Gil, ekspertka w obszarze profilaktyki zdrowia psychicznego. *Fot. 6.*



Fot. 6

28 III ▶ W ramach cyklu „Historia wokół bł. Jolenty”, z prelekcją pt. „Wielkopolska w czasach bł. Jolenty” wystąpił prof. Tomasz Jurek z Instytutu Historii PAN. *Fot. 7.*



Fot. 7

REGULARNE NABOŻEŃSTWA I SPOTKANIA KU CZCI BŁ. JOLENTY

■ W KAŻDY PONIEDZIAŁEK

Msza św. przy ołtarzu z relikwiami Błogosławionej o godz. 9.00 i 18.00.
Po Mszach św. nabożeństwo do bł. Jolenty i błogosławieństwo Jej relikwiami.
(Podczas nabożeństw odczytywane są podziękowania i prośby wiernych do bł. Jolenty. Druki do wypełnienia znajdują się na stoliku obok ołtarza).

■ W PIERWSZY PONIEDZIAŁEK MIESIĄCA

o godz. 17.30 Różaniec przed wystawionym Najświętszym Sakramentem w intencji wynagradzającej Bogu za grzechy aborcji z prośbą o błogosławieństwo dla Matek i Rodzin za wstawiennictwem bł. Jolenty.

■ W PIERWSZY PONIEDZIAŁEK MIESIĄCA

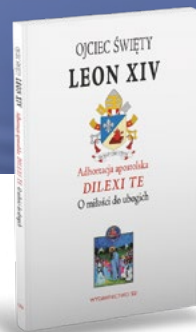
po Mszy św. o godz. 18.00 spotkanie w salce dla miłośników bł. Jolenty.



Sanktuarium
Matki Bożej Pocieszenia
Pani Gniezna
i błogosławionej Jolenty
ul. Franciszkańska 12
Gniezno



„DILEXI TE” BŁOGOSŁAWIONA JOLENTA I UBÓSTWO Kobiet



Wczoraj słuchałam o adhortacji *Dilexi te* papieża Leona XIV. Od pierwszych zdań miałam przed oczami obraz z kościoła Franciszkanów w Gnieźnie: błogosławioną Jolentę klęczącą u stóp umęczonego Jezusa. W adhortacji papież przypomina kobietę, która wylała olejek na stopy Chrystusa. Jej gest był odpowiedzią na słowa: „Dilexi te” – „Umiłowałam cię”. Olejek był tylko znakiem. Prawdziwym darem była miłość – cicha, wierna, odwzajemniona.

Leon XIV mówi, że kobiety często noszą w sobie ubóstwo serca: tęsknoty, zranienia, niespełnienie, samotność, ciężar codzienności, troskę o dzieci, lęk o przyszłość. To ubóstwo nie ma epoki. Tak samo bolało w średniowieczu, jak boli dziś. I właśnie tam – w tym ubóstwie, Jezus mówi do kobiety: „Umiłowałam cię”.

Błogosławiona Jolenta zatrzymała się u stóp Jezusa, bo wiedziała, że tylko On kocha do końca. Wybrała drogę, na której pierwsze miejsce ma Chrystus. A z tej miłości wypływa wszystko: pokój, siła, łagodność, wolność. Święty Franciszek uczył, że Chrystusa spotyka się w ubogich. A ubogim może być każdy – także kobieta obok nas, zmęczona, cicha, niosąca ciężar, którego nikt nie widzi.

► Joanna Prawniczak

To jest droga Jolenty.
To jest droga Ewangelii.
To jest droga miłości.

Prawdziwa miłość nie rodzi się z filantropii
ani z obowiązku. Rodzi się z miłości do Chrystusa.

Z tego, że On pierwszy powiedział:
Dilexi te – Umiłowałam cię.



BŁOGOSŁAWIONA JOLENTO, PATRONKO RODZIN, DZIĘKUJĘ TOBIE ZA WSTAWIENICTWO I MÓJ ODZYSKANY WZROK

W lutym 2016 roku odbywały się w kościele Franciszkanów w Gnieźnie rekolekcje... To były od dawna moje pierwsze rekolekcje. Zaraz po nich zachorowałam i znalazłam się w szpitalu. Miałam straszny ból głowy i straciłam wzrok. Przez trzy dni podawano mi tylko leki znieczulające; uznano mnie za osobę z problemami psychicznymi. Błagałam lekarzy o konsultację z okulistą – nic już nie widziałam.

Zawieziono mnie do okulisty, a potem karetką pilnie do kliniki w Poznaniu. Dostałam atak jaskry na prawe i lewe oko – rzadko spotykany. Po takim ataku, po 24 godzinach podwyższonego ciśnienia w oku, traci się wzrok na zawsze. Aparaty w klinice nie reagowały.

Codziennie się modliłam, chodziłam na Mszę Świętą do kaplicy szpitalnej. Prosiłam Ciebie, Jolento, o wstawiennictwo i odzyskanie wzroku. Po wielu próbach laserowych, po operacjach, lekach, modlitwie wstawienniczej, a przede wszystkim dzięki Twojej interwencji, kochana Jolento, po miesiącu pobytu w szpitalu zaczęłam powoli odzyskiwać widzenie.

Jezus nas uzdrawia, daje nam nowe życie i oczy, byśmy patrzyli inaczej i z innej perspektywy na nasze życie, sprawy, które przed nami, na zadania. Dziękuję, Jezu, że masz takich wstawienników jak błogosławiona Jolenta.

Odzyskałam wzrok w wielu wymiarach.

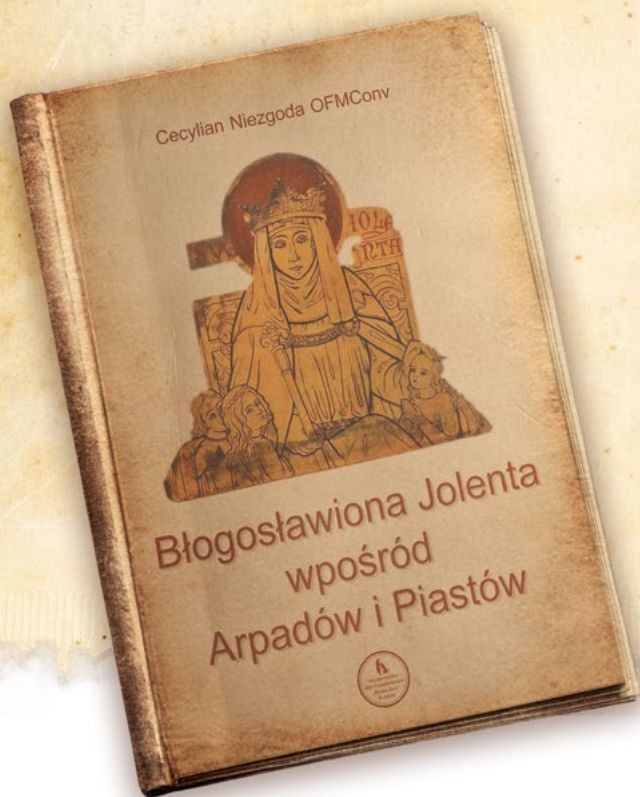
Od tamtej pory zgłębiałam życiorys błogosławionej Jolenty, szukałam informacji w bibliotece. Jakież było moje zdziwienie, gdy sięgnęłam po życiorys błogosławionej Jolenty i cuda za jej przyczyną – nie byłam pierwszą uzdrowioną Małgorzatą.

„Okolo roku 1600 wielebna Małgorzata Damasławska, zakonnica, tak ciężko na oczy zapadła, że przez całe dwanaście niedziel nic nie widziała. Utraciwszy nadzieję w lekarzach ziemskich, do swojej się Matki – Sługi Bożej Jolenty – udała.” (por. F. Cybulski OFM, *Życie y cuda Wielebney Sługi Bożej Jolenty*, R VIII, Poznań 1775, s. 143).

Dziękuję, błogosławiona Jolento, za wstawiennictwo i uzdrowienie moich oczu, serca, duszy, po przeszło 400 latach od pierwszej Małgorzaty. Wierzę, że nieustannie nam pomagasz w każdym czasie.

► *Małgorzata Gróźniak, 29 stycznia 2026*

KSIĄŻKI, KTÓRE INSPIRUJĄ



Zapraszamy do odkrywania skarbów Biblioteki Prowincjalnej Franciszkanów w Gnieźnie – miejsca, w którym słowo spotyka się z duchowością, a historia splata z codziennością. W każdym numerze JOLENTY będziemy prezentować wyjątkowe książki z naszego księgozbioru: dzieła, które inspirują, poruszają i pomagają głębiej spojrzeć na postać Błogosławionej Jolenty oraz czasy, w których żyła.

Pierwszą publikacją, którą pragniemy zaprezentować, jest książka o. Cecyliana Niezgody OFMConv *Błogosławiona Jolenta wśród Arpadów i Piastów* (Kraków 2002).

To hagiograficzna biografia napisana z wyraźną sympatią autora do bohaterki, który – mimo duchowego charakteru dzieła – opiera się na krytycznej analizie źródeł i porównuje Jolentę z innymi świętymi z dynastii Arpadów, nadając jej postaci pełniejszy, bardziej historyczny wymiar. Książka stanowi poruszającą opowieść o kobiecie, przyszłej Błogosławionej, która potrafiła łączyć świat polityki, duchowości i rodzinnych więzi w czasach kształtowania się średniowiecznej Europy. Autor nie tworzy pracy naukowej, lecz duchowy portret Jolenty – księżnej, matki, wdowy, babki, politycznej sojuszniczki i zakonnicy.

Autor ukazuje ją jako kobietę głębokiej wiary, która – choć urodzona na Węgrzech – w Polsce odnalazła swoją prawdziwą Ojczyznę. Jej życie przedstawione jest jako przykład harmonii między działalnością polityczną, dobroczynną i religijną. Wychowana w duchu pobożności i otoczona świętością swoich sióstr, Jolenta w Wielkopolsce odegrała ważną rolę w umacnianiu relacji między państwem Piastów a Kościołem. Po śmierci Bolesława Pobożnego wstąpiła do klasztoru klarysek w Gnieźnie, gdzie spędziła ostatnie lata życia. Autor ukazuje jej duchową dojrzałość, pokorę oraz oddanie modlitwie i wymaganiom życia wspólnotowego.

To nie tylko biografia, lecz także opowieść o kulturze, polityce i duchowości XIII wieku. Ojciec Cecyliam prowadzi czytelnika przez losy Jolenty z lekkością i czułością, odsłaniając jej niezwykłą duchową głębię i wpływ, jaki wywarła na Wielkopolskę. To książka, która pozwala zatrzymać się na chwilę i spojrzeć na świat oczami Błogosławionej – pełnymi pokory, dobroci i wewnętrznego pokoju. Idealna lektura dla osób poszukujących inspiracji i duchowego ukojenia w życiorysach świętych.

► *Elżbieta Sobecka*



Zapraszamy do **BIBLIOTEKI FRANCISZKAŃSKIEJ**
w każdą środę w godz.: 10:00-12:00, 15:00-17:00 i 19:00-21:00
oraz na stronę internetową: www.bibliotekafranciszkańska.pl

FIOŁKI NA WZGÓRZU PANIĘŃSKIM



Imię Jolenta (Jolanta) pochodzi od greckiego słowa „kwiat fiołka” – *ion* (fiołek) i *anthos* (kwiat). Pisaliśmy o tym w pierwszym numerze JOLENTY. To interesujące, że w okolicach Uroczystości Zmartwychwstania Pańskiego całe wzgórze, na którym jest położony nasz franciszkański klasztor w Gnieźnie, zostało pokryte drobnymi, delikatnymi, kwitnącymi fiołkami. Skąd się tu wzięły? Zawsze tu były? Hm... Dla niewtajemniczonych należy zaznaczyć, że wzgórze nazywane jest od wieków Wzgórzem Panińskim. Nazwa pochodzi oczywiście od klarysek, które do połowy XIX wieku miały tu również swój klasztor, przylegający do kościoła od zachodu piętrowym łącznikiem. W drugiej połowie dziewiętnastego stulecia zabudowania siostr zostały rozebrane przez władze pruskie. Dziś stoi tam budynek sądu. Szczęśliwie nazwa utrzymująca się przez wielki przetrwała. Pozostały też fiołki... Pokornie przypominają o szlachetnej imienniczce – błogosławionej Jolencie, której relikwie spoczywają w kościele, w dawnej kaplicy klarysek.

► o. *Tomasz Jank OFMConv*



foto. Zuzanna Szulc

„Cicha świętość” pasuje do bł. Jolenty - bez fajerwerków, bez wielkich kazań czy cudów na pokaz. Raczej wierność w codzienności, dobro czynione po cichu, konsekwentnie, aż do końca. Cisza jest w niej wręcz uderzająca: najpierw księżna, ale bez przepychu, potem wdowa, która nie walczy o wpływy i w końcu klaryska, która znika z historii, żeby być bliżej Boga. Świętość, która nie krzyczy, ale trwa...

Świętość często kojarzy się z wielkimi gestami, publicznym nauczaniem, męczeństwem lub nadzwyczajnymi znakami. Tymczasem w historii Kościoła istnieje także inny, mniej spektakularny, ale równie autentyczny model świętości – świętość cicha, realizowana w codzienności, bez rozgłosu i bez potrzeby zapisywania się w kronikach wielkich wydarzeń. Do tego nurtu należy życie bł. Jolenty.

Jej droga duchowa nie była naznaczona dramatycznymi zwrotami akcji. Przebiegała raczej przez kolejne, naturalne etapy życia: małżeństwo, macierzyństwo, wdowieństwo i życie zakonne. Każdy z tych etapów przeżywała w sposób dojrzały i konsekwentny, traktując swoje obowiązki jako przestrzeń realizacji powołania chrześcijańskiego. W tym sensie świętość Jolenty nie polegała na ucieczce od świata, lecz na przemianie świata przez wierność, pokorę i miłość bliźniego.

Jako księżna nie dążyła do manifestowania władzy ani prestiżu. Źródła podkreślają jej wrażliwość na ubogich, chorych i zapomnianych. Działalność dobroczynna nie była dla niej dodatkiem do życia dworskiego, ale jego istotnym elementem. Po śmierci męża – księcia Bolesława (zapewne małżonce zawdzięczał przydomek „Pobożny”), wybór życia zakonnego nie był gestem symbolicznym ani wymuszonym sytuacją polityczną, lecz był logicznym dopełnieniem stylu życia, który już wcześniej cechowała prostota i duch ewangeliczny inspirowany życiem świętych Franciszka i Klary z Asyżu.

W klasztorze Jolenta nie zajmowała szczególnego miejsca ze względu na swoje królewskie pochodzenie. Przeciwnie – przekazy podkreślają jej pokorę i gotowość do wykonywania najprostszych prac. Ta postawa wpisuje się w średniowieczny ideał *imitatio Christi*, rozumiany nie jako heroizm zewnętrzny, lecz jako naśladowanie Chrystusa w unżeniu, posłuszeństwie i miłości.

Określenie „cicha świętość” trafnie oddaje duchowy obraz bł. Jolenty. Jest to świętość, która nie domaga się uwagi, nie szuka potwierdzenia w niezwykłych znakach, nie jest kontrowersyjna, ale objawia się w trwałej postawie dobra. W tym sensie jej życie pozostaje aktualne również współcześnie – przypomina, że świętość może rozwijać się w zwyczajnych warunkach życia i nie wymaga nadzwyczajnych okoliczności, lecz wiernego serca.

Świat współczesny, który jest zdominowany przez media społecznościowe, kulturę autoprezentacji i logikę „widzialności” – premiuje to, co zauważalne, komentowane i „policzalne”. Wartość człowieka bywa mierzona liczbą obserwujących, reakcji i udostępnień. W takim kontekście postawa, którą można określić mianem cichej świętości, wydaje się wręcz anachroniczna. Jeden z kardynałów pisze, że współczesny świat jest zanurzony w herezji hałasu, który zamazuje nam prawidłowe odczytywanie rzeczywistości. ...stąd „cicha świętość” staje się szczególnie wymowna! Nie polega ona jednak na negowaniu świata cyfrowego ani na ucieczce od nowoczesności – jest raczej odmową uzależnienia sensu własnego życia od zewnętrznego uznania. Człowiek, który czyni dobro bez potrzeby jego nagłaśniania, wymyka się logice „lajków” i algorytmów. Jego motywacją nie jest reakcja odbiorców, lecz wewnętrzne przekonanie o wartości dobra jako takiego.

Paradoks polega na tym, że im głośniejszy staje się świat, tym bardziej zauważalna bywa cicha. Postawy dyskretne, wierne i konsekwentne – choć rzadziej obecne w przestrzeni medialnej – budzą zaufanie i autentyczny szacunek. Cicha świętość nie konkuruje z celebryckością na jej własnych zasadach. Ona proponuje inny porządek wartości.

W tym sensie postawa znana z życia bł. Jolenty nie jest reliktem średniowiecza, lecz formą sprzeciwu kulturowego. Nie spektakularnego buntu, ale spokojnego trwania przy tym, co istotne: relacjach, odpowiedzialności, służbie drugiemu człowiekowi.

Dzisiaj cicha świętość może przyjmować bardzo konkretne formy: uczciwość bez rozgłosu, troskę o drugiego człowieka bez publikowania tego w sieci, wierność zobowiązaniom, które nie są „atrakcyjne medialnie”, duchowość przeżywaną bez potrzeby jej demonstrowania. Być może cicha świętość nie przyciąga uwagi tłumów, ale realnie kształtuje życie jednostek i wspólnot. I – paradoksalnie – właśnie takiej świętości najbardziej dzisiaj potrzeba.

► Krzysztof Zalaszewski

„Szczęśliwi łagodni, ponieważ oni posiadają ziemię” (tłumaczenie w Biblii z edycji św. Pawła)

Polskie słowa „cisi” i „łagodni” nie oddają dokładnie użytego w oryginale greckiego słowa. Greckie „cichy” nawiązuje do człowieka, który ma miecz – czyli ma siłę, ale nie korzysta z niej. Jego opanowanie jest zakorzenione w nadziei, która jest większa niż nasza wyobraźnia – ma większą moc niż miecz.



Sanktuarium
Matki Bożej Pocieszenia
Pani Gniezna
i błogosławionej Jolenty
ul. Franciszkańska 12
Gniezno

JOLENTIANA 2026

TYDZIEŃ Z BŁOGOSŁAWIONĄ JOLENTĄ

6-15
czerwca
2026

MODLITWA-MUZYKA-SZTUKA-SPOTKANIA

6 VI (SOBOTA - 1 DZIEŃ NOWENNY)

16.00 **Akademia dla Rodziców** – *O emocjach i relacjach małżeńskich* (Maciej Duras)
18.00 Msza św.

7 VI (NIEDZIELA - 2 DZIEŃ NOWENNY)

Odpust tytularny Sanktuarium Matki Bożej Pocieszenia Pani Gniezna i bł. Jolenty
11.30 Suma odpustowa

8 VI (PONIEDZIAŁEK - 3 DZIEŃ NOWENNY)

18.00 **Msza św. PRYMICYJNA** nowo wyświęconych kapłanów franciszkańskich
przed ołtarzem bł. Jolenty

9 VI (WTOREK - 4 DZIEŃ NOWENNY)

18.00 Msza św. (z udziałem parafian z kościoła bł. Jolanty z Kostrzyna – przewodniczy
ks. proboszcz Adam Maćkowiak)
19.15 **premiera spektaklu „JOLENTA”** (kościół Franciszkanów, wstęp wolny)

10 VI (ŚRODA – 5 DZIEŃ NOWENNY)

- 10.00; 16.00; 19.00 **Dzień otwarty klasztoru** – po kościele i części klasztoru wprowadza o. dr Tomasz Jank OFMConv
- 18.00 Msza św. (zapraszamy szczególnie Rodziny Adopcyjne i Rodziny Zastępcze oraz Matki i Ojców z dziećmi – na zakończenie Eucharystii specjalne indywidualne błogosławieństwo relikwiami bł. Jolenty Rodzin, Matek i dzieci)

11 VI (CZWARTEK – 6 DZIEŃ NOWENNY)

- 18.00 Msza św. (zapraszamy wszystkich zainteresowanych powstającym Bractwem Błogosławionej Jolenty)
- 19.00 **Pre-otwarcie ekspozycji dedykowanej bł. Jolencie** (Muzeum bł. Jolenty)

12 VI (PIĄTEK – 7 DZIEŃ NOWENNY)

- 16.30 Krzysztof Zalaszewski wprowadza **po ulicy Błogosławionej Jolenty** w Gnieźnie (spotkanie przy basenie)
- 18.00 Msza św. (zapraszamy wspólnoty Franciszkańskiego Zakonu Świeckich)

13 VI (SOBOTA – 8 DZIEŃ NOWENNY)**ZLOTJOL – JOLE, JOLANTY, JOLKI U SWOJEJ PATRONKI**

(obowiązują zapisy – patrz str. 23)

- 14.00 rejestracja Jolant na krążgankach klasztornych (kawa + cisteczko)
- 15.00 powitanie – o. Daniel Pliszka kustosz sanktuarium
- 15.10 kilka słów o bł. Jolencie – o. dr Tomasz Jank OFMConv. Prowincjalny Promotor Kultu bł. Jolenty
- 15.20 Skąd się wzięło twoje imię? – opowiada prof. Tomasz Jasiński UAM
- 16.00 Msza św. w intencji Jolant
- 17.00 wspólne zdjęcie wszystkich Jol, Jolant i Jolek
- 17.30 poczęstunek na krążgankach
- 19.15 Spektakl dla Jolant – „**JOLENTA**” (dla uczestniczek zlotu)

14 VI (NIEDZIELA – 9 DZIEŃ NOWENNY)

- 9.00-16.00 **HISTORIA, KTÓRĄ MOŻNA SKOSZTOWAĆ** – STRAGANY i FESTYN na boisku klasztornym (stoiska – **Koła Gospodyń Wiejskich** serwują – **ciastka JOLENTKI** i inne przysmaki; gry i zabawy dla dzieci...)
- 19.15 spektakl „**Jolenta**” (kościół Franciszkanów, wstęp wolny)

15 VI (PONIEDZIAŁEK)**UROCZYSTOŚĆ BŁOGOSŁAWIONEJ JOLENTY**

- 15.00 otwarcie polsko-węgierskiej wystawy **WĘGRY-POLSKA Cztery Święte Siostry** (krążganki klasztoru)
- 18.00 Msza św. (polsko-węgierska) pod przewodnictwem o. Pawła Cebuli OFMConv z Eger (Węgry) – po Mszy św. procesja z relikwiami
- 19.30 **WIECZÓR WĘGIERSKI** – poczęstunek na krążgankach

ULICE I TABLICE

BŁOGOSŁAWIONA JOLENTA W PRZESTRZENI PUBLICZNEJ



Pomnik kojarzy się nam najczęściej z wolnostojącą rzeźbą. W przypadku prezentacji postaci – dobrze wystruganą dłutem w drewnie lub kamieniu, albo odlaną w metalu figurą. Do tego najlepiej jeśli posąg jest ustawiony na cokole – to uwzniośla i dodaje godności. Również nasza błogosławiona Jolenta ma swoje pomniki. Najpiękniejszy jest chyba ten z ołtarza w katedrze w Ostrzyhomiu. Jolenta występuje tam w postaci marmurowego posągu. Ostrzyhom (węg. Esztergom) jest dla Węgrów tym samym, czym dla nas Polaków Gniezno – miastem związanym z początkami państwowości i chrześcijaństwa. Jest też stolicą prymasowską. Do tego, co może niektórych zaskoczyć, miasto związane jest również ze św. Wojciechem. Tak – naszym Wojciechem!

– biskupem i męczennikiem. Święty Wojciech miał brać udział w ewangelizacji Węgier, a tradycja wiąże go z samym Ostrzyhomiem. Katedra metropolitalna w tym mieście nosi jego imię. Ale dla nas, zajmujących się wielkopolską Patronką, Ostrzyhom to nade wszystko miejsce narodzin (najbardziej prawdopodobne) i pierwszych lat życia Jolenty. Choć opuściła rodzinny gród mając zaledwie kilka lat, dobrze, że znalazła tam swoje godne upamiętnienie. Obrazów i witraży dedykowanych gnieźnieńskiej błogosławionej spotkamy więcej – w Gnieźnie (to oczywiste), ale też w Krakowie, Kostrzynie, Kaliszu, a nawet w takiej miejscowości jak Domasławice koło Darłowa. W gdańskim kościele Franciszkanów figurka Jolenty wędruje z innymi polskimi świętymi w ruchovej szopce bożonarodzeniowej.

Istnieją też innego rodzaju pomniki wystawione gnieźnieńskiej Błogosławionej – są to upamiętnienia funkcjonujące w przestrzeni publicznej w postaci tytułów kościołów, nazw ulic, a nawet mostu. Kościoły są dwa. Jeden w Gnieźnie – bł. Jolenty i drugi w Kostrzynie – bł. Jolanty. Trochę szkoda, że nie noszą tej samej formy imienia (o tym pisaliśmy w pierwszym numerze JOLENTY). W Gnieźnie obecność kościoła i parafii dedykowanych Błogosławionej to oczywistość. Ale w Kostrzynie? Warto sięgnąć do historii.



Kościół w Kostrzynie

Kostrzyn leży w Wielkopolsce – w połowie drogi pomiędzy Wrześnią a Poznaniem. Miasto podlegało władaniu Bolesława Pobożnego i miało być wdowim uposażeniem (zabezpieczeniem) dla jego żony. Kiedy Jolenta po śmierci męża została klaryską, miejscowość stała się częścią dóbr należących do gnieźnieńskiego klasztoru ubogich pań. I tak pozostało aż do rozbiorów. Dobrze zatem, że w tak dostojny sposób – tytułem kościoła - uczczono dawną właścicielkę miasteczka, a mieszkańcy przypominają sobie, kto kiedyś roztaczał nad nimi opiekę. W Kostrzynie jest też ulica Jolanty. Szkoda, że w nazwie brakuje dookreślenia – błogosławionej lub księżnej. Dla mieszkańców to pewnie oczywiste o kogo chodzi, ale dla przyjezdnych i mniej zorientowanych...? Podobnie jest w Gnieźnie. Istnieje tam ulica (w zasadzie uliczka) Jolenty.

Że można mieć wątpliwość, o kogo chodzi, uświadomił mi mój przyjaciel. Kiedy po raz pierwszy zobaczył na tablicy nazwę zastanawiał się: kto to był – „ten Jolenta!” Hm... (Dla pewności sprawdziłem. Na początku i na końcu ulicy została podana pełna nazwa: Błogosławionej Jolenty. Na pozostałych tabliczkach widnieje skrót od „błogosławionej” w postaci „bł.”). Nieco inaczej została Jolenta upamiętniona w Kaliszu. Tam istnieje ulica Księżnej Jolanty, a nawet most o tym samym tytule. Piękne to – wręcz symboliczne! „Most” łączy... Węgry i Polskę, stare z nowym, wielkość z pokorą, profanum z sacrum, rozbite i rozdzielone w całość... Jolenta była kaliską księżną, a zatem tam jej obecność nie zaskakuje. Zaskakuje natomiast w Szczecinie. W dzielnicy Krzekowo-Bezrzecze, na stosunkowo nowym osiedlu można trafić na ulicę Błogosławionej Księżnej Jolanty (czyli można nadać przynależne osobie tytuły... i nie ma wątpliwości, że o naszą gnieźnieńską Błogosławioną idzie!). Również w Częstochowie można się natknąć na ulicę Błogosławionej Jolanty. Miło! Skąd takie upamiętnienia (pomniki!) Jolenty w Szczecinie i Częstochowie? Kto o to zadbał? Na dzień dzisiejszy nie udało mi się tego odkryć. Może ktoś życzliwie podpowie...



Jeszcze jedno upamiętnienie błogosławionej księżnej-klaryski zasługuje na przywołanie. Przed II wojną światową w Gnieźnie istniało Miejskie Gimnazjum Żeńskie im. bł. Jolenty. Szkoła, działająca od 1920 r. powstała dzięki społecznej inicjatywie, m.in. Edwarda Grabskiego. Obecnie w murach dawnego gimnazjum znajduje się II Liceum Ogólnokształcące im. Dąbrówki.

KONSUL GENERALNY WĘGIER

W SANKTUARIUM BŁ. JOLENTY

Zbliżająca się 200. rocznica ogłoszenia Jolenty błogosławioną przypomina nam jak mocno narody Węgierski i Polski były połączone już od początku założenia naszych państw. Życzę, aby kanonizacja (Jolenty) doszła do skutku w najbliższym czasie. W rodzie kanonizowanych Węgierek, takich jak św. Kinga i św. Jadwiga z pewnością znajdzie też miejsce królowna Jolenta. Polskę i Węgry łączy więcej niż 1000 lat historii. Myślę, że postać bł. Jolenty jest przykładem naszych wartości wspólnych. Niech przyjaźń naszych narodów trwa aż do nieskończoności.

Péter Nándor Kertész
konsul generalny Węgier z Gdańska

Gniezno 06.03.2026 r.

(wpis w Złotej Księdze Gości i Pielgrzymów)

► Na fotografii Péter Nándor Kertész przed ołtarzem bł. Jolenty w Gnieźnie



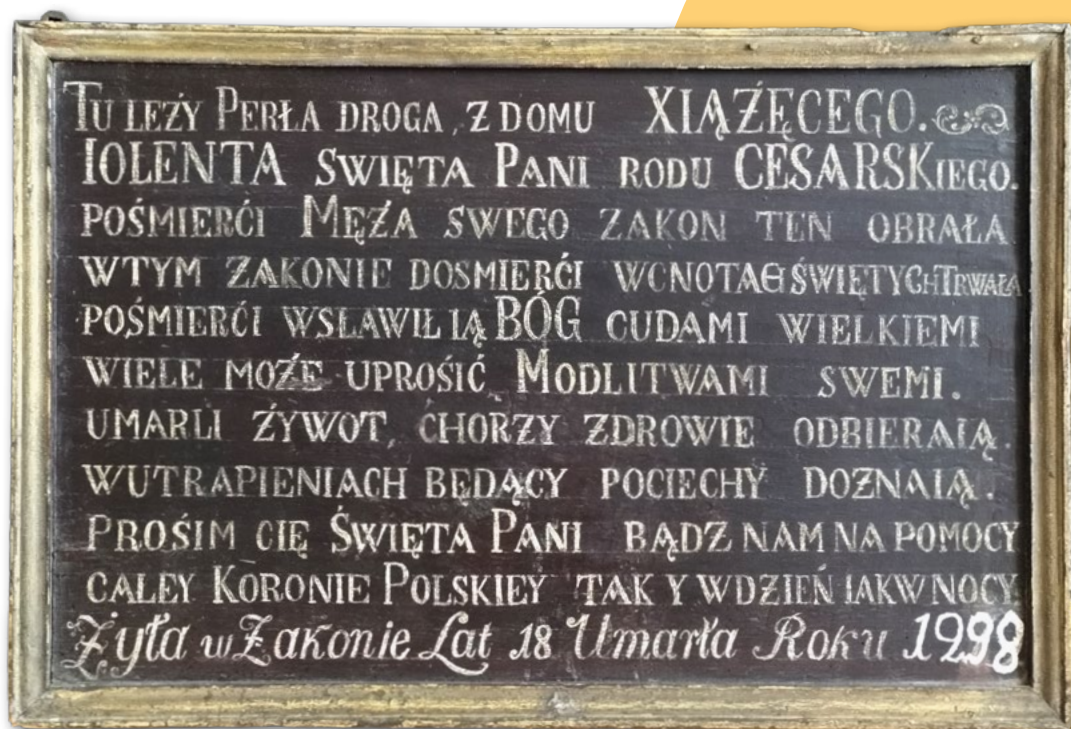
MODLITWA O KANONIZACJĘ BŁ. JOLENTY



Miłosierny Boże, Ty ubogaciłeś nasz naród cnotami Błogosławionej Jolenty. Wieki nie zatężyły dobra, które pozostawiła jako księżna wspierająca biednych i zadłużonych, a także wdowa, klaryska wyrzekająca się świata dla pokornego Jezusa.

Błogosław Boże, wszystkim rodzinom za przyczyną tej wiernej żony, kochającej matki i troskliwej opiekunki sierot. Proszę za jej wstawiennictwem o łaskę (wymieniamy prośbę).

Udziel Twojemu Kościołowi daru kanonizacji Błogosławionej Jolenty. Niech w czasach, gdy deptana jest godność rodziny, wspomaga nas ona swym orędownictwem i przykładem. Amen.



TABLICA ŚWIADEK

Z pewnością jednym z cenniejszych obiektów, które znajdą się w zbiorach powstającego niewielkiego Muzeum Błogosławionej Jolenty będzie szczęśliwie zachowana drewniana tablica, która znajdowała się w pobliżu jej grobu. Nie znamy dokładnej daty powstania inskrypcji, ale wszystko wskazuje na to, że wykonano ją w XVIII w., jeszcze przed rozbiorami Rzeczypospolitej, skoro zapisano: BĄDŹ NAM NA POMOCY CAŁEY KORONIE POLSKIEY. Pierwotnie w tekście umieszczono błędną datę śmierci Jolenty podając rok 1279. Była to data śmierci jej męża, a zatem rok, kiedy Błogosławiona została wdową. Zapis poprawiono (niestety dość niestarannie) na rok 1298. Taką datę śmierci wielkopolskiej księżnej i klaryski podaje nekrolog cysterskiego opactwa w Łądzie nad Wartą. Dziś, na podstawie odnalezionego w zasobach Wojewódzkiego Archiwum w Poznaniu dokumentu datowanego na 26 grudnia 1303 r., skierowanego przez Jolentę do prepozyta gnieźnieńskiego Mikołaja, przyjmuje się, że najprawdopodobniej gnieźnieńska klaryska odeszła z tego świata 16 lub 17 czerwca 1304 r. Tablica jest jednym z ważniejszych zachowanych materialnych świadectw trwającego nieprzerwanie od śmierci Jolenty jej kultu. Inskrypcję wykonano bowiem na długo przed oficjalną beatyfikacją (1827), a w krótkim tekście czytamy dwukrotnie o Świętej Pani i cudach przez nią dokonanych.

POBOŻNY MAŻ BŁOGOSŁAWIONEJ JOLENTY

(BOLESŁAW POBOŻNY 1224-1279)





W dziejach Polski okres rozbitcia dzielnicowego był czasem osłabienia władzy centralnej, rywalizacji między książętami piastowskimi oraz narastających zagrożeń zewnętrznych. Wśród książąt tej epoki szczególne miejsce zajmuje Bolesław Pobożny, władca Wielkopolski, którego rządy przypadły na lata 1239-1279. Choć nie zdobył korony królewskiej, jego panowanie miało ogromne znaczenie dla odbudowy znaczenia Wielkopolski i stworzenia fundamentów pod koronację jego bratanka, Przemysła II. Bolesław zasłynął jako władca roztropny, religijny, sprawiedliwy oraz dalekowzroczny polityk.

Urodził się około 1224 roku jako syn księcia wielkopolskiego Władysława Odonica i Jadwigi. Źródła nie podają jednoznacznie miejsca jego narodzin, jednak historycy wskazują, że zapewne był to jeden z dynastycznych grodów w Wielkopolsce.

Po śmierci ojca w 1239 roku władzę nad dzielnicą przejął starszy brat Bolesława – Przemysł I. Bolesław początkowo pozostawał w jego cieniu, jednak szybko stał się istotnym współrządcą Wielkopolski. Bracia prowadzili wspólną politykę wobec sąsiadów, zwłaszcza Brandenburgii i książąt śląskich, choć ich relacje nie zawsze układały się harmonijnie. Początkowo Bolesław został odsunięty od pełnej władzy. Dopiero w 1247 roku doszło do podziału Wielkopolski, lecz w praktyce nadal pozostawał zależny od brata. Napięcia wzrosły do tego stopnia, że w 1250 roku Przemysł I uwięził Bolesława, przejmując pełnię władzy w Wielkopolsce. W 1253 roku Bolesław odzyskał swoje dzielnice. Po tym wydarzeniu bracia współpracowali już zgodnie. Kiedy Przemysł I zmarł nagle w 1257 roku, Bolesław objął władzę nad całą Wielkopolską jako opiekun małoletniego bratanka – Przemysła II. To właśnie ten moment rozpoczął najważniejszy okres jego rządów.

Skąd przydomek „Pobożny“?

Przydomek „Pobożny” został nadany Bolesławowi ze względu na jego szczególne związki z Kościołem oraz religijny styl sprawowania władzy. Książę hojnie wspierał duchowieństwo, fundował klasztory, nadawał liczne przywileje kościelne i dbał o rozwój życia religijnego w Wielkopolsce.

Za jego panowania do Wielkopolski przybyli franciszkanie (Kalisz, Gniezno, Śrem, Puzdry, Oborniki). Sporą też uwagę poświęcał istniejącym klasztorom cysterskim (Łąd, Łekno). Pobożność księcia miała charakter praktyczny - wyrażała się nie tylko w fundacjach religijnych, ale również w etycznym sposobie sprawowania rządów. Źródła podkreślają jego sprawiedliwość i troskę o porządek publiczny. Pewnie duży udział w tym, że Bolesław otrzymał taki właśnie przydomek zawdzięczał swojej żonie Jolencie, która została w 1272 ogłoszona błogosławioną Kościoła.

Bolesław władca

Jako samodzielny władca Wielkopolski Bolesław Pobożny kontynuował dzieło swojego brata, wzmacniając administrację książęcą i wspierając rozwój gospodarczy. Szczególną rolę odegrała polityka lokacyjna - nadawanie praw miejskich osadom i rozwój miast. Był to ogromny skok organizacyjny, który porządkował życie gospodarcze i społeczne. To on lokował główne grody w swojej części Wielkopolski, takie jak Gniezno czy Pyzdry, ale także Powidz, Kłeco czy Kcynia.

Lokacje na prawie niemieckim sprzyjały rozwojowi handlu, rzemiosła i wzrostowi dochodów księcia. Bolesław rozumiał, że silna gospodarka stanowi podstawę silnej władzy politycznej.

W polityce dzielnicowej dążył do utrzymania jedności Wielkopolski i ograniczania wpływów Brandenburgii. Była to polityka defensywna, ale skuteczna – Wielkopolska zachowała spójność i stała się najstabilniejszą dzielnicą piastowską.

Małżonka Jolenta – księżna i święta

Żoną Bolesława Pobożnego była Jolenta Helena, córka króla Węgier Beli IV i siostra św. Kingi. Małżeństwo zostało zawarte w 1258 roku i miało wielkie znaczenie polityczne – wzmacniało sojusz Wielkopolski z Węgrami. Siostra Jolenty – Kinga znana też pod imieniem Kune-gunda została wcześniej wydana za Piasta z Małopolski – Bolesława z przydomkiem „Wstydlivy”. Można powiedzieć, zresztą pisał o tym sam król wielkich wtedy Węgier Bela VI w liście do papieża, że te małżeństwa były mezaliansem. Córki królewskie zostały wydane za książąt dzielnicowych. Strategia Węgier, która polegała w budowaniu sojuszu z dzielnicowymi książętami z rodu Piastów w przygotowaniu do starcia z imperium mongolskim przeważała.

Jolenta słynęła z głębokiej religijności. Wspierała zakony, fundowała klasztory i po śmierci męża sama wstąpiła do klasztoru klarysek. Została później beatyfikowana. Jej obecność na dworze wielkopolskim wzmacniała religijny charakter panowania Bolesława. Prawdopodobnie to Jolencie zawdzięczamy obchodzone adwentowe nabożeństwo roratnie. Według historyka kościoła Abrahama Bzowskiego (dominikanina) odprawianie rorat w Poznaniu zainicjował Przemysław Pobożny (dominikanin pomylił się używając imienia Przemysław zamiast Bolesław), a w Krakowie Bolesław Wstydlivy. Na Węgrzech zwyczaj ten był starszy, dlatego można przypuszczać, że do Wielkopolski trafił tu przez Jolentę.

Córki Elżbieta, Jadwiga i Anna

Bolesław i Jolenta mieli trzy córki: Elżbieta – wydana za Henryka V Brzuchatego, Jadwiga – poślubiła Władysława Łokietka, Anna – została klaryską w Gnieźnie. Szczególnie ważne znaczenie miało małżeństwo Jadwigi z Władysławem I Łokietkiem, ponieważ połączyło linię wielkopolską z kujawską. Dzięki temu potomkowie Bolesława weszli w linię przyszłych królów Polski. Kuzynka Przemysła II została królową Polski.

Relacje z Przemysłem II

Po śmierci Przemysła I Bolesław został opiekunem jego syna – Przemysła II. Wychowywał go jako następcę tronu wielkopolskiego i wprowadzał w sztukę rządzenia. Niestety stosunki między nimi układały się różnie.

W 1273 roku Przemysław II otrzymał własną dzielnicę - Poznań. Bolesław przygotował go do samodzielnego rządów, a jednocześnie zabezpieczył jego pozycję dynastyczną przez odpowiednie sojusze małżeńskie. Dzięki temu po śmierci Bolesława Przemysław II objął zjednoczoną Wielkopolskę.



Statut kaliski

Ważnym aktem prawnym Bolesława był Statut Kaliski z 1264 roku, wydany w Kaliszu. Dokument ten regulował status ludności żydowskiej, zapewniając jej ochronę prawną, swobodę handlu oraz bezpieczeństwo osobiste. Statut przyczynił się do rozwoju handlu i napływu osadników żydowskich do Wielkopolski, wzmacniając gospodarczo księstwo. Stał się później podstawą praw Żydów w całej Polsce.

Polityka dzielnicowa i przygotowanie koronacji Przemysła II

Największym osiągnięciem Bolesława Pobożnego było stworzenie silnej i stabilnej Wielkopolski. Dzięki jego rządowi zachowano jedność dzielnic, ograniczono wpływy Brandenburgii, wzmocniono administrację, rozwinęto miasta, zabezpieczono sukcesję Przemysła II.

To właśnie na tym fundamencie Przemysł II mógł dokonać koronacji królewskiej w 1295 roku. Bez polityki Bolesława nie byłoby możliwe odbudowanie królewskiej władzy. Historycy zgodnie podkreślają, że Bolesław Pobożny przygotował grunt pod koronację Przemysła II, choć sam korony nie zdobył. Była to czwarta koronacja w Gnieźnie. Poprzednia odbyła się w 1076 roku, kiedy koronował się Bolesław Śmiały. Insygnia koronacyjne trzeba było przewieźć z Krakowa do Gniezna - stolicy polskiego Kościoła.

* * *

Bolesław Pobożny był jednym z najwybitniejszych książąt okresu rozbitcia dzielnicowego. Łączył religijność z politycznym rozsądkiem, rozwijał miasta, umacniał Wielkopolskę i stworzył warunki dla przyszłego odrodzenia monarchii. Jego panowanie nie przyniosło spektakularnych podbojów, ale przyniosło coś trwalszego - stabilne księstwo, silną dynastię i podstawy pod odnowienie Królestwa Polskiego. W tym sensie Bolesław Pobożny był nie tylko dobrym księciem Wielkopolski, ale również jednym z głównych architektów późniejszej koronacji Przemysła II i odradzenia się Królestwa Polskiego. To mąż jego córki koronował się w Krakowie w 1320 roku, a jego wnuk Kazimierz otrzymał jako jedyny polski monarcha przydomek „Wielki”.

► *Krzysztof Zalaszewski*



Ofiary i środki

przeznaczone na rozwój kultu bł. Jolenty oraz na muzeum Jej dedykowane można składać do skarboxy przy ołtarzu Błogosławionej, w zakrystii sanktuarium lub przelewem na wydzielone na ten cel konto:
Bank Pekao Nr: 39 1240 3246 1111 0011 6190 9249
Klasztor Franciszkanów, ul. Franciszkańska 12, 62-200 Gniezno

Każdy (osoby indywidualne, małżeństwa, rodziny, wspólnoty, parafie, instytucje...), kto przekaze ponad 1000 zł PLN na powstające Muzeum otrzyma certyfikat Fundatora oraz zostanie uwieczniony na specjalnej tablicy Darczyńców i Fundatorów Muzeum umieszczonej na terenie ekspozycji.

**Skanując kod możesz
dokonać wpłaty na
rozwój kultu
bł. Jolenty**



POEZJA

IRENEUSZ ST. BRUSKI

Między tronem a modlitwą

Urodziła się między tronem
a modlitwą,
pomiędzy złotem korony
a ciszą krużganków,
których jeszcze nie znała.

Dwór nauczył ją godności,
Kinga – uważności serca.
Franciszkańska prostota
weszła w nią niepostrzeżenie,
jak światło przez uchylone drzwi.

Była księżną,
lecz pochylała się niżej niż inni.
Jej dłonie znały ciężar chleba
i chłód szpitalnych murów.
Miłość miała kształt czynu.

Gdy odeszło to, co ziemskie,
nie odeszła od świata –
weszła głębiej.
Habit stał się jej królestwem,
pokora – językiem modlitwy.

Zamknęła życie w Gnieźnie,
lecz otworzyła je w Bogu.
I do dziś przychodzą do niej
ci, którzy wierzą,
że cisza też potrafi uzdrawiać.

Gniezno, w grudniu 2025

Zostawiła ślad

Nie podniosła głosu.
Nie zostawiła traktatu.
Zostawiła ślad.

W cieniu wielkich imion
uczyła się małości,
która nie umniejsza,
lecz oczyszcza.

Była żoną,
była matką,
była wdową.
W każdej z tych ról
zostawała sobą.

Gdy zdjęła koronę,
nie straciła światła.
Gdy przyjęła welon,
niczego nie musiała udowadniać.

Pokora rosła w niej
jak ogród bez murów.
Cierpliwość była modlitwą,
która nie zna pośpiechu.

Dlatego jej grób
nie jest końcem drogi,
lecz miejscem,
gdzie Bóg
nadal odpowiada szeptem.

Gniezno, 24 stycznia 2026

Pierwszy ZLOTJOL

*Jole, Jolanty, Jolki
u swojej Patronki*



PROGRAM

- 14.00** ▶ **rejestracja Jolant**
na krużgankach klasztornych
(kawa + ciscieczko)
- 15.00** ▶ **powitanie** (w kościele) – o. Daniel Pliszka kustosz sanktuarium
- 15.10** ▶ **kilka słów o bł. Jolencie** – o. dr Tomasz Jank OFMConv.
Prowincjalny Promotor Kultu bł. Jolenty
- 15.20** ▶ **Skąd się wzięło twoje imię?** – opowiada prof. Tomasz Jasiński UAM
- 16.00** ▶ **Msza św. w intencji Jolant przed ołtarzem bł. Jolenty**
- 17.00** ▶ wspólne zdjęcie wszystkich Jol, Jolant i Jolek
- 17.30** ▶ **biesiada na krużgankach – PYRApoczęstunek**
- 19.15** ▶ **spektakl – „JOLENTA”** (dla uczestniczek zlotu)

- ▶ przewidziane gadzety-niespodzianki dla każdej z uczestniczek spotkania
- ▶ specjalne wyróżnienia dla najstarszej i najmłodszej uczestniczki zjazdu
- ▶ inne atrakcje


Sanktuarium
Matki Bożej Pocieszenia
Pani Gniezna
i błogostawionej Jolenty
ul. Franciszkańska 12
Gniezno

UWAGA – CELEM DOBREJ ORGANIZACJI:

- obowiązują zgłoszenia – kontakt@jolenta.franciszkanie.pl
(karta zgłoszenia na stronie: www.jolenta.franciszkanie.pl)
- przy rejestracji prosimy o ofiarę (35 zł PLN) na pokrycie części kosztów organizacji spotkania („wpisowe” przeznaczone jest wyłącznie na organizację wydarzenia tj. materiały, poczęstunek, koszty techniczne)
- zapisy do 31 maja 2026
- ilość miejsc ograniczona

ZlotJol – Jole, Jolanty, Jolki u swojej Patronki – spotkanie kobiet i dziewcząt noszących imię Jolanta przy bł. Jolencie, Patronce tego imienia. Zapraszamy wszystkie Panie i dziewczęta o imieniu Jolanta / Jola / Jolka na wyjątkowy dzień skupienia i wspólnoty. Ewentualne pytania prosimy kierować: kontakt@jolenta.franciszkanie.pl
Wszelkie aktualne informacje znajdziecie na stronie: www.jolenta.franciszkanie.pl

1827-2027

JUBILEUSZ

200-lecia BEATYFIKACJI Bł. JOLENTY

Bł. JOLENTA HELENA (1244-1304)

- córka Marii i Beli IV króla Węgier
- wnuczka Teodora I Laskarysa cesarza nicejskiego
- siostra św. Kingi i św. Małgorzaty
- żona księcia Bolesława Pobożnego
- matka Elżbiety, Jadwigi (zaślubionej z Władysławem Łokietkiem królem Polski), Anny (klaryski w klasztorze gnieźnieńskim)
- opiekunka dzieci po zmarłym Przemyśle I księciu wielkopolskim
- babka Kazimierza Wielkiego króla Polski
- praprababka Św. Jadwigi Andegaweńskiej królowej Polski
- klaryska
- patronka matek i rodzin



www.jolenta.franciszkanie.pl

